

POSTANOWIENIE Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2008 R.

I KZP 21/08

Oskarżyciel posiłkowy – z braku *gravamen* – nie ma uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia na korzyść oskarżonego.

*Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński.*

*Sędziowie SN: R. Sądej, W. Płóciennik (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Mirosława P., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 27 czerwca 2008 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego, przez oskarżyciela posiłkowego – podmiot określony w art. 49 § 3 k.p.k., tj. zakład ubezpieczeń, w ramach przysługującego mu *gravamen*, jest niedopuszczalne z mocy ustawy w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k.?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w O. w następującym układzie procesowym.

Mirosław P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 czerwca 2006 r. około godz. 3.00, na drodze Ś. – D., będąc w stanie nietrzeźwości (od 1,75 do 2,5 promila alkoholu we krwi), kierował samochodem osobowym marki „Opel Omega” w ruchu lądowym, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

II. w dniu 4 czerwca 2006 r. około godziny 3.00, na drodze Ś. – D., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (od 1,75 do 2,5 promila alkoholu we krwi) kierując samochodem osobowym marki „Opel Omega” nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo, a następnie zbiegł z miejsca wypadku, w wyniku którego jadący w charakterze pasażera Tadeusz M. doznał obrażeń ciała realnie zagrażających życiu oraz powodujących ciężkie kalectwo w postaci złamania kręgosłupa ze zmiążdżeniem trzonu kręgu Th 1, inwazję odłamów do kanału kręgowego oraz uszkodzeniem rdzenia i porażeniem kończyn dolnych oraz wstrząsu pourazowego, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

W toku postępowania sądowego do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego przystąpiło m. in. Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna, przy czym oświadczenie procesowe w jego imieniu złożył dyrektor Oddziału PTU S.A.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2007 r., Sąd Rejonowy w O. uznał Mirosława P. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw i wymierzył mu łączną karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz orzekł wobec niego łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego PTU S.A. Prokurator zaskarżył

orzeczenie na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił rażąco niewspółmierność (łagodność) kary zasadniczej orzeczonej za czyn opisany w pkt II oraz kary łącznej, a także rażąco łagodność środków karnych i domagał się orzeczenia ich w surowszym wymiarze. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania, a także błąd w ustaleniach faktycznych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do jej ponownego rozpoznania.

Przy rozpoznawaniu przyjętych środków odwoławczych, działający jako sąd drugiej instancji, Sąd Okręgowy w O. powziął wątpliwości co do tego, czy apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest dopuszczalna. Wezwany do wskazania *gravamen* oskarżyciel posiłkowy, działający przez pełnomocnika procesowego, podał, że w związku z łączącą go z oskarżonym umową OC i istniejącą po jego stronie odpowiedzialnością gwarancyjną, wypłacił na rzecz Tadeusza M. 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a nadto wyjaśnił, iż zgłoszone roszczenie przekracza 300 000 zł, zatem stwierdzenie odpowiedzialności oskarżonego pociągać będzie za sobą odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela za skutki zaistniałego wypadku.

Analizując zaistniałą sytuację Sąd Okręgowy w O. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i formułując przytoczone wyżej pytanie, postanowieniem z dnia 27 czerwca 2008 r., przedstawił to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu postanowienia wydanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w O. wskazał, że choć podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzuty prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż środek odwoławczy został wniesiony na korzyść oskarżonego, to skarżący kwestionuje wyrok Sądu pierwszej instancji mając na

uwadze przede wszystkim „korzyści własne”. W ocenie Sądu, po stronie skarżącego istnieje wymagany treścią art. 425 § 3 k.p.k. *gravamen* (rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku szkodzą jego interesom), bowiem przyjęcie zawinienia oskarżonego, pociągające za sobą obowiązek uiszczenia przez oskarżyciela posiłkowego określonego świadczenia pieniężnego, nie jest obojętne z punktu widzenia interesów tego oskarżyciela, a wręcz interesom tym szkodzi. W dalszej części wyводу podkreślono, że *gravamen* oskarżyciela posiłkowego ma niejako umocowanie ustawowe, gdyż w art. 49 § 3 k.p.k. przewidziano, iż za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia, co oznacza, że skoro ustawodawca stworzył możliwość wejścia zakładów ubezpieczeń do procesu m. in. po to, by strzegły swych interesów w powyższym zakresie, to trudno uznać, by nie miały one interesu do wnoszenia środków odwoławczych we wszystkich sytuacjach, które wiążą się z tym obszarem. Oznacza to, w realiach rozważanej sprawy, że interesy oskarżyciela posiłkowego i oskarżonego zazębiają się. „Oskarżyciel posiłkowy ma *gravamen* do wniesienia środka odwoławczego, jednakże realizowanie wynikających z owego *gravamen* uprawnień, wiąże się z wniesieniem apelacji na korzyść oskarżonego a zatem wbrew funkcji oskarżenia do jakiej oskarżyciel ten jest nominalnie zobowiązany.” W zaistniałym układzie rodzi się, według Sądu Okręgowego, pytanie, czy w przypadku zwyczajnych środków odwoławczych, o dopuszczalności zaskarżenia decyduje *gravamen* skarżącego, czy też, bez względu na *gravamen*, zasadnicze znaczenie ma kierunek wnoszonego środka, zwłaszcza że żaden z przepisów procedury karnej nie uzależnia dopuszczalności apelacji wprost od jej kierunku, natomiast zgodnie z art. 425 § 3 k.p.k. dopuszczalność ta zależy od tego, czy skarżone rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszają prawa lub szkodzą interesom skarżącego. Zarysowanej wątpliwości nie rozstrzygają,

według Sądu, regulacje zawarte w art. 425 § 4 k.p.k. i w art. 53 k.p.k. Wprawdzie, zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, prawo do wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego ma oskarżyciel publiczny, jednakże przepis ten nie zawiera zamkniętego katalogu podmiotów mogących zaskarżyć orzeczenie na korzyść oskarżonego, bowiem – co bezsporne – uprawnienie takie, wynikające z art. 425 § 3 k.p.k., służy także oskarżonemu i jego obrońcy. Sąd Okręgowy w O. wywodzi, że zapisanie w art. 425 § 4 k.p.k. uprawnienia oskarżyciela publicznego do wnoszenia środka odwoławczego także na korzyść oskarżonego wiąże się specyfiką tego podmiotu i czyni „niejako wyłom w regule nakazującej skarżącym wykazywanie *gravamen*”, przez przyjęcie, iż oskarżyciel publiczny nie musi wykazywać *gravamen* do wnoszenia środków odwoławczych. Oskarżyciel posiłkowy jest stroną procesu, która – co do zasady – „realizuje funkcję ścigania w sferze oskarżenia”. Skoro jednak, zgodnie z art. 53 k.p.k., oskarżyciel posiłkowy może działać obok oskarżyciela publicznego, a ten w pewnych przypadkach może podejmować działania także korzystne z punktu widzenia interesów oskarżonego, to aktualne pozostaje pytanie, czy oskarżyciel posiłkowy może działać obok oskarżyciela publicznego tylko wówczas, gdy podejmuje on działania na niekorzyść oskarżonego, czy także wówczas, gdy działa on na korzyść oskarżonego. Według Sądu Okręgowego w O. trudno przyjąć, by aktywność oskarżyciela posiłkowego na korzyść oskarżonego była sprzeczna z interesem ścigania, skoro nie jest z nim sprzeczna aktywność oskarżyciela publicznego.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku złożonym do akt sprawy wniósł o odmowę podjęcia uchwały głównie dlatego, że apelacja wniesiona w rozważanej sprawie przez oskarżyciela posiłkowego Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. nie odpowiada wymaganiom formalnym, określonym w art. 119 § 1 k.p.k., bowiem sporządzona została przez zatrudnionego w PTU specjalistę ds. windykacji, działającego na podstawie

pełnomocnictwa udzielonego mu przez dyrektora Oddziału PTU S.A., tymczasem – zgodnie z art. 82 k.p.k. w zw. z art. 88 § 1 k.p.k. – pełnomocnikiem występującego w procesie zakładu ubezpieczeń może być tylko adwokat.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak trafnie dostrzeżono w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej, w sprawie brak jest podstaw do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., przy czym wynika to z kilku przesłanek.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do wynikających z treści art. 441 § 1 k.p.k. warunków przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia należą:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego,
- istnienie związku między ustaleniami faktycznymi, istniejącymi w danej sprawie, a sformułowanym zagadnieniem prawnym,
- niezbędność wyjaśnienia zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy (por. R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 i następne oraz wskazane tam orzecznictwo).

Instytucja uchwał podejmowanych w oparciu o przepis art. 441 § 1 k.p.k., stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego konkretną sprawę. Oznacza to, że sąd formułujący zagadnienie prawne nie może domagać się od Sądu Najwyższego wskazania szczegółowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Zakres uchwał Sądu Najwyższego ograniczony jest wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających, jak już wskazano, zasadniczej wykładni ustawy. Wystąpienie z pytaniem prawnym powinno być zatem następstwem rozbieżności w interpretacji w

praktyce sądowej określonego przepisu albo jego oczywiście wadliwej redakcji lub niejasnego sformułowania, umożliwiającego przeciwstawne sobie interpretacje.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne jedynie pozornie wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, a nadto podnoszona kwestia nie wymaga dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Istota problemu zawartego w pytaniu Sądu Okręgowego sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy dopuszczalne jest, z punktu widzenia *gravamen*, wniesienie przez oskarżyciela posiłkowego apelacji na korzyść oskarżonego. Jak słusznie dostrzeżono w uzasadnieniu pytania, sąd odwoławczy nie może skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 441 § 1 k.p.k., w sytuacji, gdy został mu przekazany do rozpoznania środek odwoławczy niedopuszczalny z mocy ustawy lub do rozpoznania którego sąd ten był niewłaściwy, chyba że przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jest właśnie dopuszczalność tego środka odwoławczego lub określenie organu właściwego do jego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110). W niniejszej sprawie problem jest jednak bardziej złożony, bowiem ewentualne rozważania, związane z dopuszczalnością apelacji na gruncie art. 425 k.p.k., poprzedzone być muszą przez kwestie dotyczące dochowania wymagań formalnych odnoszących się do złożonej apelacji, a wcześniej, skierowanego do Sądu pierwszej instancji na podstawie przepisu art. 422 § 1 k.p.k., wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. W pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej zasadnie wskazano, że Sądy obu instancji nie dostrzegły, iż apelacja wniesiona przez oskarżyciela posiłkowego – Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. – nie odpowiada wymaganiom formalnym, określonym w art. 119 § 1 k.p.k. Apelacja oskarżyciela posiłko-

wego została sporządzona i podpisana przez specjalistę ds. windykacji Macieja L., który w toku postępowania przez Sądem Rejonowym w O. przedstawił pełnomocnictwo podpisane przez dyrektora Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A., upoważniające go do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego oskarżyciela posiłkowego. Maciej L. podpisał również wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Tymczasem, w świetle przepisów Kodeksu postępowania karnego, zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. windykacji Maciej L. nie mógł być pełnomocnikiem procesowym Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. Zgodnie z art. 88 § 1 k.p.k., do pełnomocnika stosuje się odpowiednio m. in. przepis art. 82 k.p.k., z którego wynika, że – co do zasady – pełnomocnikiem w procesie karnym może być jedynie osoba uprawniona do obrony według przepisów o ustroju adwokatury, a więc adwokat. Wprawdzie w art. 88 § 2 k.p.k. przewiduje się, że pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej może być również radca prawny, jednak Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń nie jest żadną z wymienionych w tym przepisie instytucji, a nadto w aktach brak jest jakiegokolwiek dokumentu wskazującego na to, że autor apelacji jest radcą prawnym. W rozważanej sprawie nie ma zastosowania także art. 88 § 3 k.p.k., z którego wynika, że w zakresie roszczeń majątkowych pełnomocnikiem osoby prawnej innej niż przewidziana w art. 88 § 2 k.p.k., jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, a także osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą może być także radca prawny. Warto w tym miejscu dodać, że określenie „w zakresie roszczeń majątkowych” – użyte w art. 88 § 3 k.p.k. – oznacza reprezentowanie powoda cywilnego jako strony procesu (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 7/06, OSNKW 2006, z. 6, poz. 53). W związku z tym należy stwierdzić, że czynności procesowe, w tym zmierzające do zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji, mógł podejmować w imieniu



uważanego za pokrzywdzonego (art. 49 § 3 k.p.k.), a działającego jako oskarżyciel posiłkowy Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. reprezentujący go organ (art. 51 § 1 k.p.k.) albo upoważniony adwokat, którym nie jest specjalista ds. windykacji Maciej L. Zauważyć również należy, że Sądy obu instancji nie podjęły także jakichkolwiek działań w celu zbadania, czy podmiotem uprawnionym do reprezentowania uważanego za pokrzywdzonego towarzystwa ubezpieczeń jest dyrektor Oddziału PTU S.A., co może mieć znaczenie dla oceny skuteczności złożonego przez niego oświadczenia o woli działania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

W opisaney sytuacji Prezes Sądu pierwszej instancji – tj. Sądu Rejonowego – powinien wezwać Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. do usunięcia braków formalnych polegających na niepodpisaniu wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem i apelacji przez uprawnioną do tego osobę, wyznaczając termin 7 dni w trybie wynikającym z art. 120 § 1 k.p.k. Wobec tego, że środek odwoławczy został przyjęty, mimo iż nie spełniał wymogów formalnych przewidzianych w art. 119 § 1 k.p.k. – Sąd odwoławczy również powinien postąpić w trybie określonym w art. 120 § 1 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 763; S. Zabłocki w: Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, tom III, s. 52). Do czasu usunięcia tego braku apelacja oskarżyciela posiłkowego nie może wywołać żadnych skutków prawnych, zatem rozważania co do dopuszczalności tego środka w świetle treści art. 425 k.p.k. są co najmniej przedwcześnie. Przedwcześnieść sformułowania zagadnienia prawnego przez Sąd odwoławczy z podanych wyżej przyczyn, stanowi zasadniczą podstawę odmowy podjęcia uchwały w rozważanej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., I KZP 6/01, Wok. 2001, z. 7 – 8, poz. 42).

W sprawie tej nie zachodzi także potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k.

Po pierwsze, sposób sformułowania pytania wskazuje, że Sąd Okręgowy oczekuje od Sądu Najwyższego wskazania, jakie rozstrzygnięcie należy w sprawie powziąć. W samym pytaniu nie przywołuje się przecież budzących wątpliwości przepisów procedury karnej, lecz problem procesowy, który należy rozstrzygnąć przed przystąpieniem do rozpoznania apelacji oskarżyciela posiłkowego. Udzielenie odpowiedzi w formie uchwały na tak zredagowane pytanie pozostawałoby więc w oczywistej sprzeczności z wynikającą z art. 8 k.p.k. zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu. Po wtóre, zawarta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego, a przytoczona wyżej, argumentacja dowodzi, że Sąd ten nie ma wątpliwości, jak należy w sprawie postąpić, a od Sądu Najwyższego oczekuje, w gruncie rzeczy, jedynie akceptacji dla swojego stanowiska. Po trzecie wreszcie, Sąd Okręgowy wprawdzie próbuje dokonać analizy przepisów art. 425 § 3 i 4 k.p.k., jednak nie wskazuje na żadne rozbieżności interpretacyjne w praktyce sądowej, czy literaturze, nie czyni też wyводу prowadzącego do wniosku, że przepisy te są niejasne lub zostały zredagowane w oczywiście wadliwy sposób. Przeciwnie, przytoczone przez Sąd orzeczenia sądowe oraz poglądy literatury odnoszą się do kwestii będącej kanwą zadanego pytania i są w istocie rzeczy zbieżne, brak jest więc uzasadnienia dla wyrażonego przez Sąd stanowiska, że problemu tego „nie rozstrzyga doktryna i judykatura”.

Zgodnie z art. 425 § 3 k.p.k., odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom, a zatem musi mieć interes prawny w zaskarżeniu rozstrzygnięcia. O dopuszczalności zaskarżenia rozstrzygnięcia decyduje więc relacja między treścią tego rozstrzygnięcia a sferą praw i interesów skarżącego podmiotu. *Gravamen* zatem to konkretne pokrzywdzenie, czy uciążliwość dotycząca skarżącego, wynikająca ze skarżonego rozstrzygnięcia. Subiektywne przeświadczenie skarżącego nie może stanowić wystarczającej

przesłanki dla ustalenia istnienia *gravamen*. Kwestia ustalenia istnienia uciążliwości musi być oceniana „z przedmiotowego stanowiska prawa, nie zaś z punktu widzenia podmiotowych zapatrywań wnoszącego środek odwoławczy, a zatem w aspekcie obiektywnym” (M. Syta: *Gravamen* jako przesłanka zażalenia w postępowaniu przygotowawczym, Prok. i Pr. 2004, nr 4, s. 38). Konieczne jest więc stwierdzenie istnienia rzeczywistej lub przynajmniej hipotetycznej uciążliwości rozstrzygnięcia dla skarżącego. Ograniczenie to nie dotyczy oskarżyciela publicznego, co jasno wynika ze zdania drugiego art. 425 § 3 k.p.k. Oskarżyciel publiczny nie musi więc wykazywać istnienia *gravamen*, co oznacza, że ma on prawo wnieść środek odwoławczy także na korzyść oskarżonego. Normatywne potwierdzenie istnienia takiego prawa w art. 425 § 4 k.p.k. nie jest jedynie *superfluum* ustawowym. O ile regulacja zawarta w zdaniu drugim art. 425 § 3 k.p.k. odnosi się do kwestii interesu prawnego, o tyle treść art. 425 § 4 k.p.k. dotyczy kierunku zaskarżenia. Użycie słowa „także” w art. 425 § 4 k.p.k. z jednej strony wskazuje na to, iż oskarżyciel publiczny, niezależnie od funkcji wnoszenia i popierania oskarżenia, może również działać na korzyść oskarżonego, z drugiej zaś prowadzi do wniosku, że uprawnienie to przysługuje wyłącznie oskarżycielowi publicznemu. Tylko oskarżyciel publiczny bowiem, choć działa w imieniu własnym, reprezentuje interes publiczny, zatem realizując funkcję ścigania, powinien dążyć do sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Zaskarżenie orzeczenia na korzyść oskarżonego nie jest jednak realizacją funkcji obrony. Obrona ma bowiem na celu uzyskanie jak najkorzystniejszego rozstrzygnięcia, podczas gdy oskarżyciel, skarżąc orzeczenie na korzyść oskarżonego, domaga się orzeczenia sprawiedliwego (por. T. Grzegorzcyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001, s. 968). Odmienny punkt widzenia, a więc przyjęcie, że art. 425 § 4 k.p.k. stanowi nieco inaczej ujęte powtórzenie zapisu zawartego w zdaniu drugim art. 425 § 3 k.p.k., pozostawałby w sprzeczności z założe-

niem racjonalności ustawodawcy, gdyż czyniłby przepis art. 425 § 4 k.p.k. zbędnym. W konsekwencji przyjąć należy, że przepis art. 425 § 4 k.p.k. nie tylko potwierdza wynikający ze zdania drugiego art. 425 § 3 k.p.k. brak konieczności wykazywania przez oskarżyciela publicznego istnienia *gravamen*, co wystarcza do zaskarżenia rozstrzygnięcia także na korzyść oskarżonego, ale wskazuje nadto, że uprawnienie do skarżenia rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego, niejako sprzecznie ze statusem procesowym, przysługuje tylko temu podmiotowi. Oznacza to, że dokonując ustaleń co do istnienia *gravamen*, zaskarżone rozstrzygnięcie oceniać należy przez pryzmat praw i interesów wyznaczonych przez procesowy status skarżącego, a w szczególności przez wykonywaną przez niego funkcję, np. ścigania lub obrony (por. M. Syta: *Gravamen* jako przesłanka ..., s. 46). Zgodnie z art. 53 k.p.k., pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego. Oskarżyciel posiłkowy pełni w procesie rolę samodzielną i nawet działając obok prokuratora, w ramach zakreślonych oskarżeniem publicznym, reprezentuje swój interes prawny. Z samej istoty interesu prawnego tej strony postępowania (jako oskarżającej) wynika, że oskarżyciel posiłkowy może podejmować czynności procesowe tylko na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., II Kz 20/08, niepubl. i z dnia 28 listopada 2003 r., V KK 240/03, wraz z glosą R. Kmiecika, OSP 2004, z. 9, poz. 107; M. Młodawska-Piaseczna: Sytuacja procesowa oskarżyciela posiłkowego, Prok. i Pr. 1999, nr 10, s. 49; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: KPK, tom I, Komentarz, Warszawa 2007, s. 329; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 899; T. Grzegorzczak: Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, Zeszyt 1, Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego, Warszawa 1997, s. 47). Prowadzi to do wniosku, że oskarżyciel posiłkowy – z braku *gravamen* – nie ma uprawnienia do zaskarżania rozstrzygnięć na

korzyść oskarżonego. Nie zmienia postaci rzeczy fakt, że w rozważanej sprawie oskarżycielem posiłkowym nie jest podmiot bezpośrednio pokrzywdzony przestępstwem, lecz zakład ubezpieczeń, który, zgodnie z art. 49 § 3 k.p.k., jest uważany za pokrzywdzonego w zakresie w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Także przystępujący do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego zakład ubezpieczeń, realizuje w toku postępowania funkcję ścigania, zatem – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w O. – jego interes procesowy jest sprzeczny z interesem oskarżonego, co wyklucza możliwość działania na korzyść oskarżonego. W przypadku braku woli ścigania oskarżonego, oskarżyciel posiłkowy może natomiast w każdej chwili odstąpić od oskarżenia.

Na koniec rozważań należy zauważyć, że sugestia Sądu Okręgowego w O. wskazująca na ewentualne istnienie *gravamen* po stronie oskarżyciela posiłkowego – zakładu ubezpieczeń – uzasadniającego wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego, budzi zastrzeżenia także dlatego, iż nie uwzględnia regulacji zawartej w art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którą zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli – między innymi – kierujący pojazdem wyrządził szkodę po użyciu alkoholu.

Kierując się powyższym orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.